

„RAKIETOWY” POCZĄTEK SIERPNI NA ŚWIECIE. STARTY Z GUJANY, KAZACHSTANU I USA

Pierwszy tydzień sierpnia 2019 roku obfitował w misje kosmiczne wiodących światowych operatorów raket nośnych. Począwszy od 5 sierpnia, w ciągu dwóch kolejnych dni zrealizowano z powodzeniem trzy starty kosmiczne z głównych międzynarodowych kosmodromów.

Skupioną serię międzynarodowych startów z początku bieżącego miesiąca otworzył lot rakiety nośnej Proton-M, który przypadł na 5 sierpnia o godz. 23:56 czasu polskiego (CEST). Rosyjski operator Roskosmos przewiózł z jej wykorzystaniem na wyznaczoną orbitę okołozemską rodzimego satelitę telekomunikacyjnego Błagowiest. Start, będący trzecim tegorocznym udanym odpaleniem rakiety Proton-M (po starcie z obserwatorium kosmicznym Spektr-RG w dniu 13 lipca), przeprowadzono z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie.

Wysłany w tej misji instrument satelitarny jest ostatnim z czterech elementów rozwijanej dotąd rosyjskiej konstelacji komunikacyjnej Błagowiest, rozmieszczanych na orbicie geostacjonarnej (GEO) od sierpnia 2017 roku. Głównym producentem i integratorem wszystkich rozpatrywanych satelitów są zakłady im. M.F. Rieszetniowa z Żelaznogorska (ros. *ОАО Информационные спутниковые системы имени академика М.Ф. Решетнёва*).

Czytaj też: [Nowe obserwatorium kosmiczne wyruszyło badać źródła promieniowania X](#)

Drugim w kolejności był start rakiety Ariane-5 przeprowadzony z centrum kosmicznego Kourou w Gujanie Francuskiej. Odpalenie nastąpiło 6 sierpnia o godz. 21.30 czasu polskiego (CEST), pozwalając wynieść na orbitę okołozemską ładunek złożony z dwóch satelitów telekomunikacyjnych, Intelsat-39 oraz European Data Relay Satellite-C (EDRS-C).

W pierwszym przypadku chodzi o instrument telekomunikacji multimedialnej (wyprodukowany przez spółkę Maxar na bazie platformy satelitarnej SSL-1300), mający zastąpić wiekowy, działający na orbicie geostacjonarnej od 2001 roku obiekt IS-902. Z kolei drugi z rozpatrywanych satelitów (znany również jako HYLAS-3) dostarczono na GEO na zamówienie brytyjskiego operatora Avanti Communications oraz ESA (w części obsługującej europejski system SpaceDataHighway, obsługujący szybki transfer danych obrazowanych z różnych satelitów obserwacyjnych) – głównym producentem urządzenia jest natomiast spółka Airbus Defence and Space.

Czytaj też: [Usługa SpaceDataHighway od Airbusa rozpoczyna pełne działanie dla programu Copernicus](#)

Był to pierwszy lot rakiety Arianespace od czasu niefortunnego startu systemu Vega, jaki zanotowano 11 lipca tego roku. Tamta misja zakończyła się niepowodzeniem i utratą ładunku przewożonego na rzecz sił zbrojnych Zjednoczonych Emiratów Arabskich (satelita rozpoznania obrazowego Falcon Eye-1).

Czytaj też: [Awaria przerywa bezbłędną serię startów systemu Vega](#)

Ostatnim z dokonanych w tym czasie lotów była misja flagowej rakiety spółki SpaceX, Falcon 9, do której doszło 7 sierpnia o godz. 1:23 (CEST) w bazie Cape Canaveral na Florydzie. Amerykański dostawca systemów nośnych wyniósł z jej pomocą na orbitę geostacjonarną ciężkiego satelitę komunikacyjnego AMOS-17. Dysponujący masą 5500 kg satelita został wyprodukowany przez koncern Boeing na rzecz izraelskiego operatora komunikacyjnego Spacecom Ltd.

Misja AMOS-17 była o tyle istotna dla SpaceX, że umożliwiła „zatarcie” wspomnienia po nieudanym poprzednim podejściu do dostawy orbitalnej sprzętu izraelskiego operatora. Był to bowiem przypadek poważnej awarii zanotowanej we wrześniu 2016, która doprowadziła do [eksplozji rakiety wraz z ładunkiem AMOS-6](#) jeszcze w trakcie przygotowań do odpalenia. Jak ustalono w późniejszym dochodzeniu, powodem wystąpienia problemu było nadmierne schłodzenie utleniacza przechowywanego w zbiornikach paliwowych. W skutek tej awarii SpaceX wprowadził zmiany w procedurze tankowania i układzie zbiorników paliwowych Falcona 9.

Czytaj też: [SpaceX zna przyczynę eksplozji Falcona 9. Wznowienie startów w grudniu?](#)